

Otwieram drzwi chociaż nie mam dla kogo
Tam w ciszy dalekiej fortepian coś gra
Dźwięki tak jak bąbelki szampana
Wirując znikają, unosząc mój płacz

Z jednej strony Ty, z drugiej strony ja
Duszę w sobie słowa niewypowiedziane
Z jednej strony Ty, z drugiej strony ja
Gdy ktoś cicho gra na fortepianie

Myśli szalone biegną i giną
Już nie dziwi mnie łez słony smak
Głodne usta wciąż szepczą Twe imię
Z dala od Ciebie
Na nic, na nic mój płacz

Ciepła noc - kwiaty śpią, mury kwitną
Cicho i mierzy czas bicie serc
Wszystko jedno gdzie jesteś w tej chwili
I o czym śniesz gdy ja

Wolno mówię Ci, wolno mówię tak
Słowa których ode mnie nie usłyszałeś
Wolno mówię tak, noc jak gęsta mgła
Gdy ktoś cicho gra na fortepianie
Na nic, na nic mój płacz

Kocham Cię choć wcale nie mam już marzeń
Kocham Cię chociaż dawno już nie znam bajek
Scarlett umiera ale Graphite zostaje
Kocham - gdy cicho gra ktoś

Otwieram drzwi chociaż nie mam dla kogo
Tam w ciszy dalekiej, fortepian znów gra
Koncert na klawiaturze mych wzruszeń
Kocham Cię, kochać Cię muszę

Kocham Cię choć wcale nie mam już marzeń
Kocham Cię chociaż dawno już nie znam bajek
Scarlett umiera ale Graphite zostaje
Kocham - gdy cicho gra ktoś na fortepianie

Kocham Cię choć wcale nie mam już marzeń
Kocham Cię chociaż dawno już nie znam bajek
Scarlett umiera ale Graphite zostaje
Kocham - gdy cicho gra ktoś na fortepianie